



tekt  
blau  
dla Opie

LIP

Polstawił

# 2dy 1. rd. KW  
opis.

ppr.

**PIELECH Aniela**

1897/151K

J. 1897 / USK

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Pielech

Aniela

I./1. Relacja ✓ K. 29, s. 35.

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora ✓ K. 2, s. 2.

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 2, s. 3

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja ✓ K. 6, s. 8

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 4

VI Fotografie ✓

Poczturki  
Pocztunek zawo-  
dzony  
Poczturki zawo-  
dzony

## I/Relacje:

- Relacja Aniela Pielech wg schematu - informacje do relacji rebrate J. Wolanin. B.d. Druk/ruk. oryginal. k. 2, s. 1-4.
- Pielech Aniela - relacja własna, wpływ do U.S.H. 5.10.1963. Rkp. Kserokopia, k. 4, s. 5-12.
- Relacja Pielech Aniela napisana przez J. K. Szyrkowskiego Msp. oryg. k. 7, s. 13-19.
- Sylwetka Kobiety - żołnierka - chorąża Aniela Pielich (autor konsekwentnie pisze nazwisko "Pielich"). Autor J. Szyrkowski. Dwie kserokopie wiążące się zlopiściami k. 16, s. 20-35.



60  
0

21/11

**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy  
w I i II Armii Wojska Polskiego  
w latach 1939-1945**

Relację można również sporządzić w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu, ale nie dzieląc opisu na poszczególne punkty.

**I. DANE OSOBOWE**

*osoba nie żyje*

1. Nazwisko / także panieńskie z datą zmiany /, imiona

*Aniela Pielek nazwisko panieńskie*

2. Data i miejsce urodzenia / w przypadku wsi podać powiat /

*14. XI 1922 m. w Rychcicach powiat Drochocyn*

3. Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej

*Józef, matka Rozalia<sup>2<sup>o</sup></sup> Pawliszyn  
rolnicy*

4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu

*Pielez ul. gmina Nowa Sól*

**II. DANE ŚRODOWISKOWE**

1. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ich ukończenia /

*podstawowe*

2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem

*m. Rychcice powiat Drochocyn*

3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem / nauka, praca - jaka ? /

*uczeńnica*

4. Przynależność do ZIIP, PWK, PCK, Związek Młodzieży Wiejskiej, Sodalicia Mariańska

*nie dotyczy*

### III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna.

*nie*

### IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji / jakiej ? /

*w 1940 roku wyznaczona przez cęto. rozkazem o Zmierzchu R.  
do 1943 praca w Kuchynie, Anysiuski pow.*

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? / wywiezienie, aresztowanie,

ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy / *idopostawca. Przewiez  
skor Sakorkut, stałe kieszunki, molanjs.*

2. Moja droga do wojska polskiego / mobilizacja, zaciąg ochotniczy /

*zmobilizowana przez komendę w Anysimie  
do Wojska Polskiego.*

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania.

*komiee wresimie 1943r. - lutego 1946r.*

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskowa

*od wresimie 1943 - II 1944 Szkoła Oficerska w Looznie  
Po szkole skierowania do 7 p.p na dowódce plutonu  
murmie ppenc, Przejazdek kawaski, Magnuszwski  
udział w przeszkoleniu w Czechach.*

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku

*do ca 2 plut. ppenc aż do 18.02.1944r. w czasie  
ostrej inwazji jej jednostki zostały ciężko rannymi*

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku / szkoły, kursy, itp. /

*stracila nogę.  
Ofic. Szkoła w Wierocławiu;*

7. W jakich bitwach brała udział / miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i

*kiedy ? / forowanie reki Bug - Przejazdek  
Warecko - Magnuszwski w sierpniu 1944 r  
przeprawa na łódź przez Wisłę. Walki u wód  
Pilicę. Na skrajnie obrony nad Pilicę stracila  
nogę.*

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /

w chwili demobilizacji posiadała stopień ofic. p.pov.

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

Krzyż Niezłomny, Krzyż Kawalerski O.Obr. Polskiej Medal za Warszawę, i inne medale.

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne.

nie kontynuowała się dalej. Nie była mężatką. Praca ze względu na ciężkie ranienia nie była w pełni podejmowana. Bardzo ciężki wpływ przeżyła z czasu wojny, zapadła w osamotnienie. Wskazywała była w domu Opiekę Społ. Kambertent w Zielonej Górze. w 1993 - Przeniesła do 21.12.1994. Jacek samotnie, w poczuciu nie spełnienia swojego życia jako sobie niespełnienia.

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska.

jak wyżej

3. Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa /

Renta inwalidy wojennego 1 grupy.

4. Obecny stan zdrowia

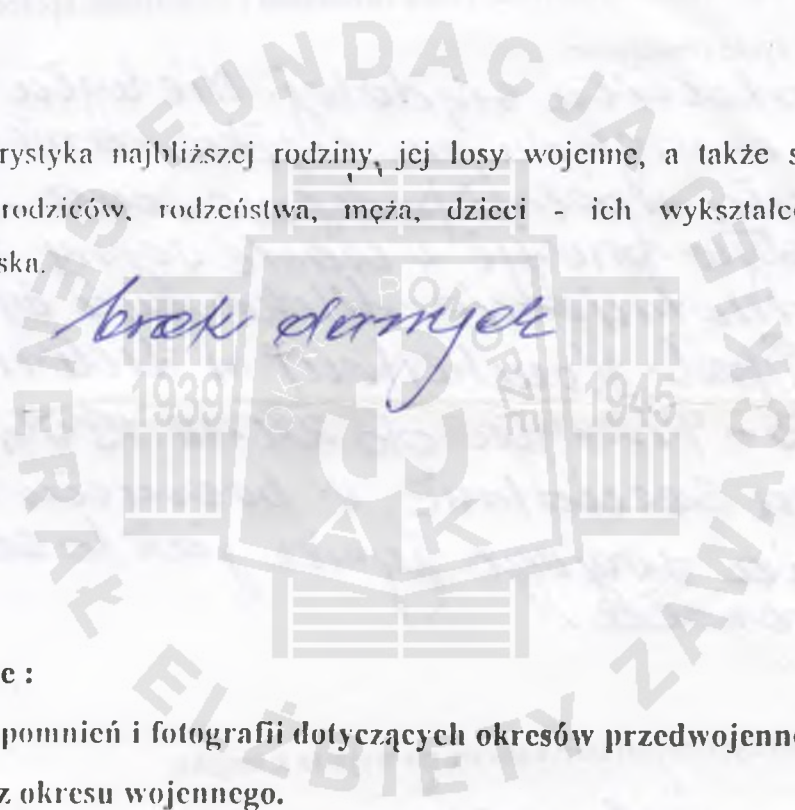
2/1/4

5. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała *Zakład Opieki Specjalnej Zdrowotnej, Szpital wojsk. w Ziel. Górze.*

6. Czy była represjonowana po wojnie / sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data, miejsce /

*nie dotyczy*

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególne sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.



**Pożądane załączenie :**

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego.
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji.

**Czytelny podpis**

*informacje do brońca  
Jocelina Nalawie  
ul.  
65-525 Zielonka Góra*

Data .....

atr. 5 pol 24 List. r. 1943  
Piłszeń Anieloc

1115  
Zm. 142 (c) 1  
Główny Urząd  
Instytut Historii  
Wpłynęło dn. 10.10.63  
Nr 744/63 Zol. - 14

~~Rok 1943~~ ~~Wzrost~~ ~~170 cm~~ ~~Waga~~ ~~60 kg~~ ~~Barwa włosów~~ ~~brązowe~~ ~~Barwa oczu~~ ~~niebieskie~~ ~~Praca~~ ~~nie~~ ~~Przebieg choroby~~ ~~nie~~  
otrzymuję pozwolenie na komendę. Nie  
pójdę do wojska gdyż jestem  
chorą. 2. września 1943r wyjadłam z  
tobutkami i ręką sama jedną mając  
50 km do najbliższej stacji, część drogi  
jadę furmanką, część idę pieszo. Na  
stacji całą noc, byli tam ludzie  
różnego pochodzenia (Uzdaki, Kirgizy,  
Kozaki, Gruzini) i pierwszym momencie  
myślałam że jest to deki marod.  
Z rozmowy nie mogłam nic zrozumieć tylko  
niektóre słowa rozumiałam np. "Kajda bara  
syn" ten dokąd idziesz odpowiedziałam  
"Diejmejmen" ten mi niemi. Na drug. dzień zsi-  
siłam się na komendę gdzie domagałam  
się że pociąg będę miała o godz. 1<sup>2</sup> 900  
jednym z domów idąc grupkę mężczyzn



2 1116  
starszych, rozmawiających po polsku,  
polecający mi też z radością, gdy usły-  
szalam, ojczysty język. Ci mężczyźni,  
jechali w tym samym kierunku, na  
Kolejnicę Hojenską. O godz. 3<sup>00</sup> byłem  
już w transporcie na stacji Czymkiet.  
Udekorowany w mieście i sztandary  
białoczerwonej. Takim bardzo jak  
spotkałam przełożonych i równych  
mi. Godz. koniec września 1943. odst  
nomo mnie do jednostki wojskowej  
w Sielcach nad Oleg Z.S.R. Hzięto do  
Terzmi sięgło nosy umundurowano  
tak że nie mogłam siebie poznać.  
Batalion kobiet - dowódcy przeprowad-  
wały z nami ćwiczenia z musztry, za-  
pomamie się z bronią i budowaniem  
ziemiamek. Dowódcą kompani był  
ppor. Brzozowska - dowódcą batalionu  
por. Mac. Go: sześciu tygodniach

21/7 (3)

skierowano mnie na kurs oficerskiej  
sekcji w Reżaniu. Po ukończeniu sekcji  
dostałem awans do stopnia chorążego.  
Dostałem następnie skierowanie do  
7 pułku piechoty z Dyw. Górnego. Sta-  
łem się dowódcą plutonu karabinów  
pancernych w 2 batalionie. Miałem  
dowódcę kompanii był ppor. Grygorowicz  
Glot?; dowódcę batalionu por. Szułczyński  
z Stawisk, dowódcę pułku Mjr. Russjan  
Stawisk. W r. 1944 wraz z całą jedno-  
stką przyjechałem do Gólski. Na stacji  
? Grybowa spotkał nas mały niemiecki  
samolot, jednak poprzez umiejętne  
zamaskowanie się jednostka nie ponie-  
sła najmniejszych strat. Po krótkim  
wypoczynku i skompletowaniu tropki wyim-  
owa front. Droga była ciężka. Niosąc  
broni i amunicję a ciężo mamy ~~zob~~  
szliśmy do 32 km. Takich nocy było

4 11.18  
dużo, 4 dniem kilka godzin odpoczynku  
w noży snów marze. Gdy zbliżaliśmy się  
do Hiszpańskiego zapadła noc musieliśmy  
się zatrzymać na skraju lasu, grupa  
samolotów niemieckich już atakuje  
jednostkę zajęła swoje miejsce, okopa-  
liśmy się w maskownicach czuwamy od-  
godzi. 20<sup>00</sup> do 5 rana, Niemcy nieprze-  
rwanym ogniem atakowali, rucali ra-  
kiety osmieszając całą skraj lasu.  
Następnie zaczęli rucac bomby, granaty  
i strzelac z karabinów maszynowych.  
Zemilki noży radzieckich obszedliwaly  
w krótce zamilkły, trudno było głoś  
podnieść od ziemi, w pobliżu upadła  
bomba naruszyc się ziemia zachwyc  
druga, zeziałem w okopie przysypa-  
mi ziemią nogi, nie mogę się ruszy-  
ć nie mam nożne, grzechy ziemi  
nie dam rady nie mogę wstać, pomy-

11/9 (5)

ślafam mój Boże maui 20-let i  
tu ma być moja mogiła; chyba nie  
Niedaleko czuwał mój mąż który  
był w tej jednostce dowodzący plutonem  
Nad ramieniem przyczołgał się do mnie  
na brzuchu i pytał czy czuję odpo-  
wiedzieliam że oczywiście tylko jestem  
przysypana ziemią. Przesunął się mi  
pod brodę głowę odgrzebał mnie  
o ziemi. Odsumpiał się z tego miejsca  
na brzuchu ok. 70 m. Choć tak straszny  
miał cie sprawdził stan jednostki  
nie brakowało nikogo. Na drugiej drodze  
przeprawa przez kłiszę, była też nie-  
wesoła gdyż samoloty niemieckie  
rzuciły bomby nie miały słychać tylko  
huk. Moja kompania załadowana ma-  
dnie tworzyło z bromią i amunicyją  
odbityśmy od brzozy, mo śmiejący  
na zmiamy, woda przyska nam

1941  
H oazy, samoloty nad gromy a  
bomby jeszcze nizy i tak dotarliśmy  
na drugi brzeg. Po myśladomaniu  
(dotarliśmy) udało się nam wskazać  
miejsce gdzie miała dotrzeć cała  
jednostka. Niestety tego dnia nie  
dotarliśmy gdyż spotkał nas ciężki  
miał. Łodzie nie mogły przewozić  
podczas maloty aż po 24 godzinach  
dotarli do nas tracąc kilka ludzi.  
Co kilkadziesiąt kilometrów przemarszu zajęliśmy  
obronę nad rzeką Gilię gdzie czuwać  
trzy tygodnie w stanie bojowym toczyły  
się walki. Kiedy otrzymaliśmy rozkaz  
wycofania się do tyłu nasz oddział  
zajął wojska Radzieckie. Naun wycofa-  
no rozkaz przemarszu do Warszawy  
Gdy byliśmy blisko Warszawy widac  
była tylko kłęby dymu i straszący  
hluk z walących się domów.

Draz bawiarzowa jestem, ma<sup>7</sup>  
ulicach Warszawy, pomyślałem mam  
dnie koleżanki trzeba się z nią  
zobaczyć. Zatrzymuje się pod koniec  
do mnie przeszedła treść dowodu  
plutonem moim. Mój do niej  
że właśnie na ten temat chce  
się z mamą zobaczyć. Aniela  
moja siostra spytała - nie odro-  
wiedziłaś - nie bo ty masz swoje  
mama dalej. Co mama może  
odpowiedziała on za siebie ja  
za siebie odpoki<sup>dam</sup> Spotkamy się Górski  
hski Aleksandra - dowódca plutonu  
kompanii strzeleckiej śmiejęmy się  
później, bo serabur poczuli leży ma  
głównie, dym dusi i gorące a mi  
spiekamy "Warszawa ty moja Warszawa"  
Podaliśmy adresy że i razie która  
zginie żeby poinformować rodziców

8) Rozeszliśmy się ze sobą w oczek.  
Zajęliśmy pierwszą linię brzo-  
wca w-wa - Saska Kępa gdzie  
niemcy nieprzerwanym ogniem też  
zaiste wali. Staraliśmy się odsep-  
sić od brzo- wca żeby  
się nieprzebiegało z swoim plutonem na  
lewy brzo- wca gdzie się też wa-  
Niemcy silnym ogniem zmusiły  
nas do wycofania się na drugi  
brzo- wca. Dowodząc plutonem do  
ostatniej chwili nie tracąc ani  
jednego żołnierza. Sama wysiada  
z życiem bez siada się umieszczę  
miana na całe życie tręga moją a  
moją moją został zabity, zdaje z tego  
okresu niemu gdy mielibyśmy  
zrobienia: Głosyłam ce sepitola jału się  
proszę proszę uęę. Od kilku lat choruję  
na głowę tak że nie mogę wszystkiego  
opisać. Moje pamiętniki mamisko Piłch 4.

PIELECH ANIELA (1922–1994) d-ca plutonów; ckm 6. komp. strzeleckiej, moździerzy 50 mm 4. komp. rusznic ppanc. 7. pp 3. Dywizji Piechoty, WP, rolniczka.

Urodziła się 14 listopada 1922 we wsi Rychcice pow. drohobyckiego, woj. lwowskiego, córka osadnika wojskowego Józefa i Rozalii z d. Pawliszyn. Rodzice zajmowali się rolnictwem i pielęgnowali polskość na tamtym terenie. Miała brata Wasyla zamieszkałego w Drohobyczu, u. Piłsudskiego 3. Ukończyła szkołę podstawową i pracowała z rodziną na roli. W pierwszej masowej wywózce w głąb ZSRR, 10 lutego 1940 została wraz z rodziną, za swoje polskie i patriotyczne zaangażowanie deportowana do południowego Kazachstanu, Cimkentskiej obłasti (województwo), Arysńskiego rejonu (powiatu). Tam wraz z rodziną, o głodzie i chłdzie oraz w nie spotykanym w Polsce klimacie, ciężko pracowała w kolchozie, aby utrzymać się przy życiu. Tam też przeszła skorbut, biegunkę, malarię, kurzą ślepotę i wiele innych chorób i dolegliwości, wśród nieznanymi, a czasami nawet wrogich ludzi, bez niezbędnej opieki lekarskiej, w nieznośnych warunkach sanitarno-higienicznych.

We wrześniu 1943 Aniela Pielech została wezwana do Powiatowej Komendy Wojskowej w Arysynie, gdzie dowiedziała się, że jako Polka została powołana do organizującego się Wojska Polskiego. Jej wyjazd do Arysina oddalonego od miejsca zamieszkania jej rodziny o ok. 50 km, rozpoczął się 2 września 1943. Z tobołkiem w ręku pokonywała drogę, częściowo jadąc furmanką, a także idąc pieszo. W ten sposób dotarła do Arysina. Po załatwieniu formalności i otrzymaniu karty powołania do WP miała udać się do Komendy Wojewódzkiej w Cimkentsku.

Wraz z innymi Polakami dotarła do stacji kolejowej Cimkentsk. Stacja, udekorowana biało-czerwonymi flagami i wieńcami, żegnała Polaków udających się do armii polskiej, na front walki z Niemcami. O godzinie 3.00 Aniela Pielech była już w transporcie. Pod koniec września 1943 znalazła się w obozie w Sielcach nad Oką. Co się działo wśród tych polskich tułaczy, trudno opisać, ale tu znaleźli, po tylu



przeżyciach, skrawek polskiej ziemi. Aniela dostała przydział do Samodzielnego Batalionu Kobiet im. Emilii Plater. Po stosownej selekcji, łaźni i dezynfekcji przydzielono ją do 1. kompanii strzeleckiej. Natychmiast rozpoczęły się intensywne ćwiczenia z musztry i posługiwania się bronią. Musiano też budować ziemianki, aby przetrwać zimę. Dowódcą 1. kompanii strzeleckiej był ppor. Władysław Brzostowski, a dowódcą batalionu por. Aleksander Mac.

Po sześciu tygodniach wyczerpującego szkolenia w październiku 1943 Aniela Pielech wraz z innymi (54 osoby) została zakwalifikowana do Szkoły Oficerskiej Piechoty w Riazaniu. Polski Oddział był przy Oficerskiej Szkole sowieckiej, która udzielała pomocy dydaktycznej, szczególnie swoją rozwiniętą bazą gabinetową i terenową oraz kadrową. Polskimi przedstawicielami szkoły w Riazaniu byli mjr Jan Łopaciński i por. Bolesław Dróżdź. Szeregowa Aniela Pielech trafiła do 2. szkolnego batalionu, którego dowódcą był kpt. L. Muratow, do 7. kompanii 82 mm moździerzy, dowódcą której był A. Czerkasow, a zastępcą ds. oświatowych chor. Stanisława Kubiak natomiast szefem kompanii była plut. Halina Bielawska. W skład 7. kompanii wchodziły trzy plutony żeńskie: strzelecki, CKM i moździerzy oraz 4. męski pluton moździerzy. Szkolenie trwało 10–12 godzin na dobę, nie mówiąc o nocnych alarmach, strzelaniach bojowych i ćwiczeniach.

Kobiety poświęcały maksimum wysiłku, aby dorównać mężczyznom i sprostać wymaganiom dowódczym pod względem fizycznym i psychicznym. Po ukończeniu Szkoły Oficerskiej w Riazaniu 8 lutego 1944 Aniela Pielech otrzymała stopień chorążego. Promocji dokonał gen. Bronisław Pólturzycki. Skierowano ją do 7. pułku piechoty 3 DP im. R. Traugutta do 2. batalionu, którego dowódcą był kpt. Stanisław Szulczyński do 2. kompanii rusznic przeciwpancernych, której dowódcą był ppor. Filip Grigorowicz. Służbę na stanowisku dowódcy 2. plutonu tejże kompanii pełniła od 12.02.1944 do chwili ciężkiego zranienia, tj. do 17.09.1944.

Przysięgę 7. pp i całej 3 DP przyjął 26.03.1944 dowódca 1 armii WP gen. Z. Berling na ziemi sowieckiej w miejscowości Staroletowo poczem (od 1.04.1944) chor. Aniela Pielech przebyła ciężką i długą drogę do Sielc, a od Sielc (stacja załadunkowa Rybnoje) przez Kursk, Biełgorod, Charków, Połtawę, Kijów, Korosteń,

Olewska, Równe, Kiwerce. Droga od Sielc liczyła ok. 1700 km. Tu w rejonie Kiwerce, w połowie maja 1944, nastąpiło ześrodkowanie sił 1 armii WP, a 7. pp został rozlokowany w lasach w rejonie sławnej z samoobrony wsi Przebraża. Na stacji kolejowej Kiwerce 9.05.1944 chor. Aniela Pielech przeżyła bombardowanie niemieckie i jak wspominała, dzięki właściwemu zamaskowaniu ludzi i sprzętu obyło się bez strat.

Podczas pokonywania drogi transportem kolejowym oraz licznych postojów każdy wolny czas przeznaczano na szkolenie oficerów i szeregowców oraz na kształtowanie świadomości obywatelskiej. Jednostki polskie składały się z byłych zesłańców, sybiraków, łagierników, ludzi niewinnie prześladowanych, którzy doznali wielu krzywd i upokorzeń ze strony władz sowieckich. Chor. Aniela Pielech brała aktywny udział we wszystkich zajęciach i ćwiczeniach praktycznych. Od 5 do 15 czerwca 1944 odbyły się ćwiczenia taktyczne poświęcone tematowi: pułk w natarciu. Ćwiczenia inspekcjonował zastępca dowódcy 1 armii WP gen. K. Świerczewski. 22.06. odbyły się manewry połączone z forsowaniem rzeki Styr. We wszystkich ćwiczeniach pluton rusznicy przeciwpancernej dowodzony przez chor. Anielę Pielech oceniany był na dobry i bardzo dobry. Swoją uczciwą postawą i zdyscyplinowaniem zaskarbiła sobie szacunek podwładnych mężczyzn, a przełożeni darzyli ją zaufaniem i uznaniem.

Po przeprowadzeniu wielu szkoleń, ćwiczeń i manewrów oraz otrzymaniu pozytywnych wyników nastąpił uroczysty dzień wręczenia dywizji sztandaru. Na dużej polanie, w północno-wschodnim rejonie Przebraża, we wtorek 30 maja 1944 przygotowano wszystkie jednostki 3 DP do otrzymania sztandaru. Wręczał go dowódca 3 DP gen. S. Galickiemu dowódca 1 armii WP gen. Z. Berling. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele KRN z Edwardem Osóbką-Morawskim i Marianem Spychalskim na czele oraz przedstawiciel Związku Patriotów Polskich Andrzej Witos. Byli również przedstawiciele Armii Czerwonej, którym przewodniczył gen. Mołotkowski. Uroczystość zaszczycił minister spraw zagranicznych Ukrainy Ołeksandr Kornijczuk. Przemówienia delegatów zawierały odpowiedź na pytanie, o jaką Polskę walczyliśmy? „Walczyliśmy o Polskę demokratyczną, o Polskę w której nie będzie głód-

nych, bezrobotnych i bezrolnych. Walczymy o Polskę równości społecznej”. Przedstawiciel kapituły łuckiej, ks. Dr Andrzej Kukurydzyński, poświęcił sztandar i wygłosił krótkie, płomienne przemówienie. Gen. Berling w swoim wystąpieniu nawiązał do tradycji i stwierdził, że sztandar jest symbolem walki, a jego dewizą Honor i Ojczyzna. Do tej tradycyjnej dewizy niczego nie dodawano przy różnych politycznych zawirowaniach od 22 czerwca 1792.

Po uroczystości wręczenia sztandaru odbyła się defilada jednostek dywizji. Pułk Anieli wypadł bardzo dobrze. 15 lipca 1944 o godz. 10.00 pułk wyruszył w kierunku rz. Bug. Forsowne marsze dawały się we znaki, „nieraz widziałam Anielę niosącą rusznicę przeciwpancerną wziętą od zmęczonego żołnierza” – wspominała chor. Aleksandra Gołębiowska, koleżanka A. Pielech. 23 lipca 1944 7. pp przeprawił się przez Bug w rejonie wsi Jagodzin. Dywizyjna orkiestra przygrywała do marszu. Koncentracja pułku w rejonie wsi Żerdź i Marianka nastąpiła 28.07.1944. Jeszcze w tym dniu pułk przystąpił do organizacji obrony, kopiąc transzeje i rowy łącznikowe oraz przygotowując stanowiska ogniowe.

Rozkazem Dowódcy 1 Frontu Białoruskiego 1 armia WP została wprowadzona do pierwszego rzutu frontu i zajęła obronę nad Wisłą od Dęblina do Puław. 6 sierpnia wieczorem 7. pp otrzymał rozkaz o zmianie miejsca postoju. 3 DP wraz z innymi jednostkami armii miała się przeprawić na lewy brzeg Wisły, na przyczółek warecko-magnuszewski, w rejon Magnuszewa i Warki. 8 sierpnia 3 DP skoncentrowała się do przeprawy przez Wisłę w rejonie wsi Wilga i Skurcza powiatu garwolińskiego. 7. pp zajmąwszy wskazany rejon rozpoczął budowanie ukryć przed niemieckim lotnictwem. W nocy z 8 na 9 sierpnia 1944 samoloty niemieckie atakowały pułk. Teren zgrupowania został najpierw oświetlony bombami oświetleniowymi zawieszonymi na spadochronach. Było widno jak w dzień, a z góry bombardujące samoloty zrzucały śmiertelne ładunki w postaci małych sprężynowych min, które spadając na ziemię odbijały się od niej na wysokość do dwóch metrów i rozrywały się, rażąc znajdujących się w pobliżu żołnierzy i konie. Te miny nazywano „żabami”. Były to bardzo niebezpieczne środki walki. Podczas kolejnego bombardowania w pobliżu kompanii rusznic przeciwpancernych spadła bomba, która w okopie zasy-

pała chor. Anielę Pielech, dowódcę 2. plutonu rusznic. Nie mogła się ruszyć, nie straciła jednak przytomności, zaczęła próbować odgrzebać się rękami, lecz nie mogła tego sama dokonać. Myślała, że to koniec 20 letniej dziewczyny, oficera i dowódcy plutonu. Pomógł jej w wyjściu z tej śmiertelnej pułapki chor. Karol Zybura, dowódca 3. plutonu 2. kompani 82 mm moździerzy.

9–10 sierpnia 1944 7. pp przeprowadził się przez Wisłę i zajął obronę w drugim rzucie dywizji w rejonie północno-zachodnim skraju wsi Nowy Gruszczyń, wzgórze 39,20, zachodni skraj lasu Żelazna Stara. Pułk zluzował 27 dywizję strzelecką Armii Czerwonej. Podczas przeprawy lotnictwo niemieckie nieprzerwanie bombardowało przeprawę oraz przemieszczanie się pododdziałów pułku. Pułk był przygotowany do kontratakowania nieprzyjaciela, który by przerwał naszą obronę na rzece Pilicy. 2. kompania rusznic przeciwpancernych włączona została do zorganizowania okrężnej obrony przeciwpancernej. Pluton Anieli Pielech był na przednim skraju tej obrony. Odnośnie do obsługi rusznic krążyła opowieść, że „lufa długa ale życie krótkie”. Podczas obrony nad Pilicą pułk przeprowadził rozpoznanie i rozpoznanie walką. W jego wyniku zdobyto cennego „języka” w osobie kpt. Otto Habichta, dowódcy kompanii 1132 brygady grenadierów. 10 września 1944 w walkach o wyzwolenie Pragi wzięła udział 1 DP im. T. Kościuszki w ramach operacji 125 korpusu piechoty i jednostki pancerne 1 armii WP. W nocy z 11 na 12 września 7. pp z całą 3 dywizją otrzymał zadanie przekazania swego pasa obrony 82 dywizji piechoty Armii Czerwonej i skoncentrowania się w rejonie m. Anin. Maszerowano tylko nocą. Do 15 września 3 DP powinna przejść do obrony na odcinku mostu Poniatowskiego (wyłącznie) do śluzy 1 km na zachód od m. Zbytki i być w gotowości do działań nocnych w celu udzielenia pomocy powstańcom warszawskim i opanowania przyczółka na zachodnim brzegu Wisły, stosownie do osobistych wskazówek dowódcy 1 armii WP. Pułk, w którym służyła chor. Aniela Pielech, miał zająć obronę w pasie – z prawej most Poniatowskiego z lewej wieś Las. Tej nocy 5. kompania strzelecka por. A. Dzogi z 7. pp, wzmocniona plutonem moździerzy i plutonem rusznic przeciwpancernych – jako grupa rozpoznawcza miała opanować Kępę Czerniakowską i wzg. 78,0. Udało się tam dostać tylko 7 żołnierzom.

Podczas podchodzenia do łodzi i innych środków przeprawowych artyleria nieprzyjacielska huraganowym ogniem ostrzeliwała lustro wody Wisły i jej prawy brzeg, dezorganizując przygotowanie do desantu i uniemożliwiając tym samym forsowanie rzeki. W czasie zmasowanego ognia na prawy brzeg Wisły, na Saskiej Kępie wielu żołnierzy poległo i zostało rannych, w tym ciężko. Chor. Aniela Pielech ze swoim plutonem nie zdążyła zbliżyć się w tym huraganowym ostrzale do środków przeprawowych, gdyż została ciężko ranna w lewą nogę, a całe jej ciało zostało poranione odłamkami.

W niedzielę 17 września 1944 woźnica szer. Korowajski na furmance odwiózł ranną do Batalionu Sanitarnego. Aniela Pielech tylko jęczała, była w szoku, nie zdawała sobie sprawy, jak ciężko jest ranna. W tym samym dniu zostaje śmiertelnie ranny jej przyjaciel i kolega chor. Karol Zybura, który wyratował ją z opresji na przyczółku warecko-magnuszewskim. Chor. Aniela Pielech była operowana, lewą nogę powyżej kolana amputowano. Została kaleką na całe życie.

Z ewidencji wojskowej została skreślona 6 października 1944. Chor. Aniela Pielech za swoje oddanie, odwagę i wykazane męstwo na szlaku bojowym 7 pp 3 DP im. R. Traugutta aż do desantu na Czerniaków została odznaczona: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Powstańczym, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem Rodła, a w 1975 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Została Inwalidą Wojennym. Ojciec – Józef zabrał córkę ze szpitala do domu rodzinnego w Kielczu, ul. Cicha nr 3, w powiecie Nowa Sól, gdyż tam osiedliła się cała rodzina po powrocie z Sybiru. Aniela, będąc w szpitalu wojskowym nie skorzystała z leczenia rehabilitacyjnego, co miało negatywny wpływ na jej samopoczucie. W domu z amputowaną lewą nogą zajmowała się gospodarstwem domowym. Po śmierci ojca Aniela wyraziła chęć wyjazdu z Kielcza i poprosiła o miejsce w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Zielonej Górze. Dzięki staraniom m.in. jej koleżanek została przyjęta i zamieszkała w nim w samodzielny pokoju. Odwiedzali ją rodzina, koleżanki i znajomi, w tym i opisujący jej sylwetkę. Cierpiała na różne dolegliwości i do ostatnich swoich dni trudno jej było pogodzić się ze swoją

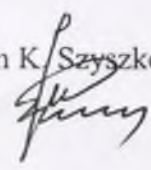
2/1/19

fizyczną ułomnością. Otrzymała nawet szwedzką protezę, której używała raczej symbolicznie.

Od 22 stycznia 1993 była pensjonariuszką Domu mając zapewnioną stałą, profesjonalną opiekę. Zgodnie z opinią Dyrekcji Domu, Aniela była wspaniałą osobą, miała w Domu Pomocy wielu przyjaciół.

Zmarła 24 grudnia 1944, przeżywszy 72 lata. Pogrzebem zajęła się rodzina: Stanisław Dudziak z Kiełcza i tam Kombatantka ppor. Aniela Pielech została pochowana.

Jan K. Szyszkowski



Źródła:

1. Karta Ewidencyjna-CAW z 1943 r.
2. Relacja A. Pielech-WIH z 15.10.1963 r.
3. Deklaracja członkowska do Kombatanckiego Klubu Oficerów Rezerwy „Riazańczycy”.
4. M. Dziuda i J. Pokrzywa: Siódmy Kołobrzeski. MON 1976.
5. S. Drzewiecka: Szłyśmy znad Oki. MON 1965.
6. APAK-1897/WSK.

1/1/20

Idźcie  
A. Pielich  
Pomiatem  
do 40y I.

SYLWETKA KOBIETY-ŻOŁNIERZA

Chorąża Aniela Pielich

Pielich Aniela/1922-1994/, rolniczka, krótko dowodziła plutonem CKM w 6. kompanii strzeleckiej, w między czasie była dowódcą plutonu 50 mm moździerzy w 4. kompanii strzeleckiej, a następnie do chwili zranienia dowodziła 2. plutonem w 2. kompanii rusznic przeciwpancernych 2. batalionu 7 pułku piechoty 3 DP im. Romualda Traugutta.

Aniela Pielich ur. 14.11.1922r. we wsi Rychcice pow. drohobyckiego, woj. lwowskiego, córka osadnika wojskowego Józefa i Rozalii z d. Pawliszyn. Rodzice zajmowali się rolnictwem i pielęgnowali polskość na tamtym terenie. Miała brata Wasyla zamieszkałego w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego 3. Ukończyła szkołę podstawową i pracowała z rodziną na roli. W pierwszej masowej wywózce w głąb ZSRR, 10 lutego 1940r. została wraz z rodziną, za swoje polskie i patriotyczne zaangażowanie deportowana do południowego Kazachstanu, Cimkentskiej obłasti/województwo/, Arysińskiego rejonu/powiatu/. Tam wraz z rodziną, o głodzie i chłdzie oraz w nie spotykanym w Polsce klimacie, ciężko pracowała w kołchozie, aby utrzymać się przy życiu. Tam też przeszła szkorbut, biegunkę, malarię, kurzą ślepotę i wiele innych chorób i dolegliwości, wśród nieznanymi, a czasami nawet

wrogich ludzi, bez niezbędnej opieki lekarskiej, w nieznośnych warunkach sanitarno-higienicznych.

We wrześniu 1943r. Aniela Pielich została wezwana do Powiatowej Komendy Wojskowej w Arysynie, gdzie dowiedziała się, że jako Polka została powołana do organizującego się Wojska Polskiego. Jej wyjazd do Arysina oddalonego od miejsca zamieszkania jej rodziny o ok. 50 km, rozpoczął się 2 września 1943 roku. Z tobołkiem w ręku pokonywała drogę, częściowo jadąc furmanką, a także idąc pieszo. W ten sposób dotarła do Arysina. Po załatwieniu formalności i otrzymaniu karty powołania do WP miała udać się do Komendy Wojewódzkiej w Cimkentsku.

Wraz z innymi Polakami dotarła do stacji kolejowej Cimkentsk. Stacja, udekorowana biało-czerwonymi flagami i wieńcami, żegnała Polaków udających się do armii polskiej, na front walki z faszystowskimi Niemcami. O godzinie 300 Aniela Pielich była już w transporcie. Pod koniec września 1943r. znalazła się już w obozie w Sielcach nad Oką. Co się działo wśród tych polskich tułaczy, trudno opisać, ale tu znaleźli, po tylu przeżyciach, skrawek polskiej ziemi. Aniela dostała przydział do Samodzielnego Batalionu Kobiet im. Emilii Plater. Po stosownej selekcji, łaźni i dezynfekcji przydzielono ją do 1. kompanii strzeleckiej. Natychmiast rozpoczęły się intensywne ćwiczenia z musztry i posługiwania się bronią. Musiano też budować ziemianki, aby przetrwać zimę. Dowódcą 1. kompanii strzeleckiej był ppor. Władysław Brzostowski, a dowódcą batalionu por. Aleksander Mac.

Po 6. tygodniach wyczerpującego szkolenia w październiku 1943r. Aniela Pielich wraz z innymi/54 osoby/ została zakwalifikowana do Szkoły Oficerskiej Piechoty w Riazaniu. Polski Oddział był przy Oficerskiej Szkole radzieckiej, która udzielała pomocy dydaktycznej, szczególnie swoją rozwiniętą bazą gabinetową i terenową oraz kadrową. Polskim przedstawicielem szkoły w Riazaniu był mjr Jan



Łopaciński i por.Bolesław Drożdż .Szeregowa Aniela Pielich trafiła do 2.szkolnego batalionu,którego dowódcą był kpt.L.Muratow,do 7.kompanii 82 mm moździerzy,dowódcą której był A.Czerkasow,a zastępcą d/s oświatowych chor.Stanisława Kubiak natomiast szefem kompanii była plut.Halina Bielawska.W skład 7.kompanii wchodziły trzy plutony żeńskie:strzelecki,CKM i moździerzy oraz 4.męski pluton moździerzy.Szkolenie trwało 10-12 godzin na dobę,nie mówiąc o nocnych alarmach,strzelaniach bojowych i ćwiczeniach.

Kobiety poświęcały maksimum wysiłku,aby dorównać mężczyznom i sprostać wymaganiom dowódczym pod względem fizycznym i psychicznym.Po ukończeniu Szkoły Oficerskiej w Riazaniu 8 lutego 1944r. Aniela Pielich otrzymała stopień chorążego.Promocji dokonał gen. Bronisław Półturzycki.Skierowano ją do 7 pułku piechoty 3 dywizji piechoty im.R.Traugutta do 2.batalionu,którego dowódcą był kpt. Stanisław Szulczyński do 2.kompanii rusznic przeciwpancernych,której dowódcą był ppor.Filip Grigorowicz.Służbę na stanowisku dowódcy 2.plutonu tejże kompanii pełniła od 12.02.1944r.do chwili ciężkiego zranienia,tj.do 17.09.1944r.

Przysięgę 7 pp wraz z całą 3 DP im.R.Traugutta przyjął 26.03.1944r.dowódca 1 armii WP gen.Z.Berling na ziemi radzieckiej w miejscowości Staroletowo.Chor.Aniela Pielich przebyła ciężką i długą drogę do Sielc,a od Sielc/stacja załadowcza Rybnoje/ 1.04.1944r. przez Kursk,Biełgorod,Charków,Połtawę,Kijów,Korosteń,Olewsk,Równe,Kiwerce.Tylko droga od Sielc liczyła ok.1700 km.Tu w rejonie Kiwerce,w połowie maja 1944r.,nastąpiło ześrodkowanie sił 1 armii WP, a 7 pp został rozlokowany w lasach w rejonie sławnej z samoobrony wsi Przebraże.Na stacji kolejowej Kiwerce 9.05.1944r.chor.Aniela Pielich przeżyła bombardowanie niemieckie i jak wspominała,dzięki właściwemu zamaskowaniu ludzi i sprzętu obyło się bez strat.

Podczas pokonywania drogi transportem kolejowym oraz licznych

postojów każdy wolny czas przeznaczano na szkolenie oficerów i szeregowców oraz na kształtowanie świadomości obywatelskiej. Jak bowiem wiadomo, stan osobowy polskich jednostek składał się z byłych zesłańców, sybiraków, łagierników, ludzi niewinnie prześladowanych, którzy doznali wielu krzywd i upokorzeń ze strony władz sowieckich. Chor. Aniela Pielich brała aktywny udział we wszystkich zajęciach i ćwiczeniach praktycznych. Od 5 do 15 czerwca 1944r. odbyły się ćwiczenia taktyczne poświęcone tematowi: pułk w natarciu. Ćwiczenia inspekcjonował zastępca dowódcy 1 armii WP gen. K. Świerczewski. 22.06. odbyły się manewry połączone z forsowaniem rzeki Styr. We wszystkich ćwiczeniach pluton rusznic przeciwpancernych dowodzony przez chor. Anielę Pielich oceniany był na dobry i bardzo dobry. Swoją uczciwą postawą i zdyscyplinowaniem zaszkarbiła sobie szacunek podwładnych mężczyzn, a przełożeni darzyli ją zaufaniem i uznaniem.

Po przeprowadzeniu wielu szkoleń, ćwiczeń i manewrów oraz otrzymaniu pozytywnych wyników nastąpił uroczysty dzień wręczenia dywizji sztandaru. Na dużej polanie, w północno-wschodnim rejonie Przebraża, 30 maja 1944r. przygotowano wszystkie jednostki 3 DP im. R. Traugutta do otrzymania sztandaru. Wręczał go dowódca 3 DP gen. S. Galickiemu dowódca 1 armii WP gen. Z. Berling. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele KRN z Edwardem Osóbką-Morawskim i Marianem Spychalskim naczelnym oraz przedstawiciel ZPP Andrzej Witos. Byli również przedstawiciele Armii Czerwonej, którym przewodniczył gen. Mołotkowski. Uroczystość zaszczycił minister spraw zagranicznych Ukrainy Ołeksandr Kornijczuk. Przemówienia delegatów zawierały odpowiedź na pytanie, o jaką Polskę walczymy? "Walczymy o Polskę demokratyczną, o Polskę w której nie będzie głodnych, bezrobotnych i bezrolnych. Walczymy o Polskę równości społecznej". Przedstawiciel kapituły łuckiej, ks. dr Andrzej Kukurydzyński, poświęcił sztandar

1/1/24

i wygłosił krótkie, płomienne przemówienie. Dowódca armii gen. Berling w swoim wystąpieniu nawiązał do tradycji i stwierdził, że sztandar jest symbolem walki, a jego dewizą Honor i Ojczyzna. Do tej tradycyjnej dewizy niczego nie dodawano przy różnych politycznych zawirowaniach od 22.06.1792r.

Po uroczystości wręczenia sztandaru odbyła się defilada jednostek dywizji. 7 pp wypadł bardzo dobrze. 15 lipca 1944r. o godz. 1000 pułk wyruszył w kierunku rz. Bug. Forsowne marsze dawały się we znaki, "nieraz widziałam Anielę niosącą rusznicę przeciwpancerną wziętą od zmęczonego żołnierza" - wspominała chor. Aleksandra Gołębiowska, koleżanka A. Pielich. 23 lipca 1944r. 7 pp przeprawił się przez rzekę Bug w rejonie wsi Jagodzin. Dywizyjna orkiestra przygrywała do marszu. Koncentracja pułku w rejonie wsi Żerdź i Marianka nastąpiła 28.07.1944r. Jeszcze w tym dniu pułk przystąpił do organizacji obrony, kopiąc transeje i rowy łącznikowe oraz przygotowując stanowiska ogniowe.

Rozkazem Dowódcy 1 Frontu Białoruskiego 1 armia WP została wprowadzona do pierwszego rzutu frontu i zajęła obronę nad Wisłą od Dębłina do Puław. 6 sierpnia wieczorem pułk otrzymał rozkaz o zmianie miejsca postoju. 3 DP wraz z innymi jednostkami armii miała się przeprawić na lewy brzeg Wisły, na przyczółek warecko-magnuszewski, w rejon Magnuszewa i Warki. 8 sierpnia 3 DP skoncentrowała się do przeprawy przez Wisłę w rejonie wsi Wilga i Skurcza powiatu garwolińskiego. 7 pp zajmąwszy wskazany rejon rozpoczął budowanie ukryć przed niemieckim lotnictwem. W nocy z 8 na 9 sierpnia 1944r. samoloty niemieckie atakowały pułk. Teren zgrupowania został najpierw oświetlony bombami oświetleniowymi zawieszonymi na spadochronach. Było widno jak w dzień, a z góry bombardujące samoloty zrzucały śmiertelne ładunki w postaci małych sprężynowych min, które spadając na ziemię odbijały się od niej na wysokość

do dwóch metrów i rozrywały się, rażąc znajdujących się w pobliżu żołnierzy i konie. Te miny nazywano "żabami". Były to bardzo niebezpieczne środki walki. Podczas kolejnego bombardowania w pobliżu kompanii rusznic przeciwpancernych spadła bomba, która w okopie zasypała chor. Anielę Pielich, dowódcę 2. plutonu rusznic. Nie mogła się ruszyć, nie straciła jednak przytomności, zaczęła próbować odgrzebać się rękami, lecz nie mogła tego sama dokonać. Myślała, że to koniec 20 letniej dziewczyny, oficera i dowódcy plutonu. Pomógł jej w wyjściu z tej śmiertelnej pułapki chor. Karol Zybura, dowódca 3 plutonu 2. kompanii 82 mm moździerzy.

9-10 sierpnia 1944r. 7 pp przeprowadził się przez Wisłę i zajął obronę w drugim rzucie dywizji w rejonie północno-zachodnim skraju wsi Nowy Gruszczyń, wzgórze 39,20, zachodni skraj lasu Żelazna Stara. Pułk złuzował 27 dywizję strzelecką Armii Czerwonej. Podczas przeprawy lotnictwo niemieckie nieprzerwanie bombardowało przeprawę oraz przemieszczanie się pododdziałów pułku. Pułk był przygotowany do kontratakowania nieprzyjaciela, który by przerwał naszą obronę na rzece Pilicy. 2. kompania rusznic przeciwpancernych włączona została do zorganizowania okrężnej obrony przeciwpancernej. Pluton Anieli Pielich był na przednim skraju tej obrony. Odnośnie do obsługi rusznic krążyła opowieść, że "lufa długa ale życie krótkie". Podczas obrony nad rz. Pilicą pułk przeprowadził rozpoznanie i rozpoznanie walką. W jego wyniku zdobyto cennego "języka" w osobie kpt. Otto Habichta, dowódcy kompanii 1132 brygady grenadierów. 10.09.1944r. w walkach o wyzwolenie Pragi wzięła udział 1 DP im. T. Kościuszki w ramach operacji 125 korpusu piechoty i jednostki pancerne 1 armii. W nocy z 11 na 12 września 7 pp z całą 3 dywizją otrzymał zadanie przekazania swego pasa obrony 82 dywizji piechoty Armii Czerwonej i skoncentrować się w rejonie m. Anin. Maszerowano tylko nocą. Do 15.09.3 DP powinna przejść do obrony na odcinku most

Poniatowskiego/wyż./ do służby 1 km na zachód od m.Zbytki i być w gotowości do działań nocnych w celu udzielenia pomocy powstańcom warszawskim i opanowania przyczółka na zachodnim brzegu Wisły, stosownie do osobistych wskazówek dowódcy 1 armii WP.7 pp,w którym służyła chor.Aniela Pielich,miał zająć obronę w pasie z prawa most Poniatowskiego z lewa wieś Las.Tej nocy 5 kompania strzelecka por. A.Dzogi z 7 pp,wzmocniona plutonem moździerzy i plutonem rusznic przeciwpancernych-jako grupa rozpoznawcza miała opanować półwysep Czerniakowski i wzg. 78,0.Udało się tam dostać tylko 7 żołnierzom.

Podczas podchodzenia do łodzi i innych środków przeprawowych artyleria hitlerowska huraganowym ogniem ostrzeliwała lustro wody Wisły i jej prawy brzeg,dezorganizując przygotowanie do desantu i uniemożliwiając tym samym forsowanie rzeki.W czasie zmasowanego ognia na prawy brzeg Wisły,na Saskiej Kępie wielu żołnierzy poległo i zostało rannych,w tym ciężko.Chor.Aniela Pielich ze swoim plutonem nie zdążyła zbliżyć się w tym huraganowym ostrzale do środków przeprawowych,gdyż została ciężko ranna w lewą nogę,a całe jej ciało zostało poranione odłamkami.

17 września 1944r. woźnica szer.Korowajski na furmanc odwiózł ranną do Batalionu Sanitarnego Aniela Pielich tylko jęczała,była w szoku,nie zdawała sobie sprawy,jak ciężko jest ranna.W tym samym dniu zostaje śmiertelnie ranny jej przyjaciel i kolega chor. Karol Zybura,który odgrzebał ją w nocy z 8 na 9 sierpnia przed forsowaniem Wisły na przyczółek warecko-magnuszewski.Chor.Aniela Pielich była operowana,lewą nogę powyżej kolana amputowano.Została kaleką na całe życie.

Z ewidencji wojskowej została skreślona 6 października 1944r. Chor.Aniela Pielich za swoje oddanie,odwagę i wykazane męstwo na szlaku bojowym 7 pp 3 DP im.R.Traugutta aż do desantu na Czerniaków została odznaczona: Krzyżem Walecznych,Krzyżem Powstańcym, Medalem za Warszawę,Medalem Zwycięstwa i Wolności,Medalem Rodła,

a w 1975r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Została inwalidą wojennym. Ojciec-Józef zabrał córkę ze szpitala do Kiełcza, ul. Cicha Nr 3, pow. Nowa Sól, gdzie osiedliła się jej rodzina po powrocie z Sybiru. Aniela, będąc w szpitalu nie skorzystała z leczenia rehabilitacyjnego, co miało negatywny wpływ na jej samopoczucie. W domu z amputowaną lewą nogą zajmowała się gospodarstwem domowym. Po śmierci ojca Aniela wyraziła chęć odejścia z Kiełcza i poprosiła o miejsce w Domu Opieki Społecznej dla Kombatan-tów w Zielonej Górze przy ul. Lubuskiej Nr 11. W 1994r., dzięki st-  
raniem m.in. jej Koleżanek zamieszkała w tym domu, w oddzielnym po-  
koju. Miała zapewnioną stałą profesjonalną opiekę. Odwiedzali ją  
rodzina, koleżanki i znajomi, w tym i opisujący jej sylwetkę. Cier-  
piała na różne dolegliwości, do ostatnich swoich dni nie mogła po-  
godzić się ze swoim kalectwem. Otrzymała szwedzką protezę, której  
nie chciała używać.

Zmarła 24 grudnia 1994 roku, przeżywszy 72 lata.

Źródło

Jan K. Szyszkowski

1. Karta ewidencyjna-CAW z 1943r.

2. Relacja A. Pielich-W I H z 15.10.1963r.

3. Deklaracja członkowska do Kombatanckiego Klubu Oficerów Rezerwy  
"Riazańczycy"

4. Dziuda M. i Pokrzywa J.: Siódmy Kołobrzeski. MON 1976

5. Drzewiecka S.: Szłyśmy znad Oki. MON 1965

T. 1897/kak

1/1/28

Wpłynęło dnia 14.10  
Zz. 2383/1156/99  
L.dz.

## SYLWETKA KOBIETY-ŻOŁNIERZA

Choraża Aniela Pielich

##  
Pielich Aniela/1922-1994/, rolniczka, krótko dowodziła plutonem CKM w 6. kompanii strzeleckiej, w między czasie była dowódcą plutonu 50 mm moździerzy w 4. kompanii strzeleckiej, a następnie do chwili zranienia dowodziła 2. plutonem w 2. kompanii rusznic przeciwpancernych 2. batalionu 7 pułku piechoty 3 DP im. Romualda Traugutta.

Aniela Pielich ur. 14.11.1922r. we wsi Rychcice pow. drohobyckiego, woj. lwowskiego, córka osadnika wojskowego Józefa i Rozalii z d. Pawliszyn. Rodzice zajmowali się rolnictwem i pielęgowali polskość na tamtym terenie. Miała brata Wasyla zamieszkałego w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego 3. Ukończyła szkołę podstawową i pracowała z rodziną na roli. W pierwszej masowej wywózce w głąb ZSRR, 10 lutego 1940r. została wraz z rodziną, za swoje polskie i patriotyczne zaangażowanie deportowana do południowego Kazachstanu, Cimentskiej obłasti/województwo/, Arysińskiego rejonu/powiatu/. Tam wraz z rodziną, o głodzie i chłódzie oraz w nie spotykanym w Polsce klimacie, ciężko pracowała w kołchozie, aby utrzymać się przy życiu. Tam też przeszła szkorbut, biegunkę, malarię, kurzę ślepotę i wiele innych chorób i dolegliwości, wśród nieznanymi, a czasami nawet

2/1/29

wrogich ludzi, bez niezbędnej opieki lekarskiej, w nieznośnych warunkach sanitarno-higienicznych.

We wrześniu 1943r. Aniela Pielich została wezwana do Powiatowej Komendy Wojskowej w Arysynie, gdzie dowiedziała się, że jako Polka została powołana do organizującego się Wojska Polskiego. Jej wyjazd do Arysina oddalonego od miejsca zamieszkania jej rodziny o ok. 50 km, rozpoczął się 2 września 1943 roku. Z tobołkiem w rękę pokonywała drogę, częściowo jadąc furmanką, a także idąc pieszo. W ten sposób dotarła do Arysina. Po załatwieniu formalności i otrzymaniu karty powołania do WP miała udać się do Komendy Wojewódzkiej w Cimkentsku.

Wraz z innymi Polakami dotarła do stacji kolejowej Cimkentsk. Stacja, udekorowana biało-czerwonymi flagami i wieńcami, żegnała Polaków udających się do armii polskiej, na front walki z faszystowskimi Niemcami. O godzinie 300 Aniela Pielich była już w transporcie. Pod koniec września 1943r. znalazła się już w obozie w Sielcach nad Oką. Co się działo wśród tych polskich tułaczy, trudno opisać, ale tu znaleźli, po tylu przeżyciach, skrawek polskiej ziemi. Aniela dostała przydział do Samodzielnego Batalionu Kobiet im. Emilii Plater. Po stosownej selekcji, łaźni i dezynfekcji przydzielono ją do 1. kompanii strzeleckiej. Natychmiast rozpoczęły się intensywne ćwiczenia z musztry i posługiwania się bronią. Musiano też budować ziemianki, aby przetrwać zimą. Dowódcą 1. kompanii strzeleckiej był ppor. Władysław Brzostowski, a dowódcą batalionu por. Aleksander Mac.

Po 6. tygodniach wyczerpującego szkolenia w październiku 1943r. Aniela Pielich wraz z innymi/54 osoby/została zakwalifikowana do Szkoły Oficerskiej Piechoty w Riazaniu. Polski Oddział był przy Oficerskiej Szkole radzieckiej, która udzielała pomocy dydaktycznej, szczególnie swoją rozwiniętą bazą gabinetową i terenową oraz kadrową. Polskim przedstawicielem szkoły w Riazaniu był mjr Jan



Łopaciński i por.Bolesław Drożdż .Szeregowa Aniela Pielich trafiła do 2.szkolnego batalionu,którego dowódcą był kpt.L.Muratow,do 7.kompanii 82 mm moździerzy,dowódcą której był A.Czerkasow,a zastępcą d/s oświatowych chor.Stanisława Kubiak natomiast szefem kompanii była plut.Halina Bielawska.W skład 7.kompanii wchodziły trzy plutony żeńskie:strzelecki,CKM i moździerzy oraz 4.męski pluton moździerzy.Szkolenie trwało 10-12 godzin na dobę,nie mówiąc o nocnych alarmach,strzelaniach bojowych i ćwiczeniach.

Kobiety poświęcały maksimum wysiłku,aby dorównać mężczyznom i sprostać wymaganiom dowódczym pod względem fizycznym i psychicznym.Po ukończeniu Szkoły Oficerskiej w Riazaniu 8 lutego 1944r. Aniela Pielich otrzymała stopień chorążego.Promocji dokonał gen. Bronisław Półturzycki.Skierowano ją do 7 pułku piechoty 3 dywizji piechoty im.R.Traugutta do 2.batalionu,którego dowódcą był kpt. Stanisław Szulczyński do 2.kompanii rusznic przeciwpancernych,której dowódcą był ppor.Filip Grigorowicz.Służbę na stanowisku dowódcy 2.plutonu tejże kompanii pełniła od 12.02.1944r.do chwili ciężkiego zranienia,tj.do 17.09.1944r.

Przysięgę 7 pp wraz z całą 3 DP im.R.Traugutta przyjął 26.03.1944r.dowódca 1 armii WP gen.Z.Berling na ziemi radzieckiej w miejscowości Staroletowo.Chor.Aniela Pielich przebyła ciężką i długą drogę do Sielc,a od Sielc/stacja załadowcza Rybnoje/ 1.04.1944r. przez Kursk,Biełgorod,Charków,Połtawę,Kijów,Korosteń,Olewsk,Równe,Kiwerce.Tylko droga od Sielc liczyła ok.1700 km.Tu w rejonie Kiwerce,w połowie maja 1944r.,nastąpiło ześrodkowanie sił 1 armii WP, a 7 pp został rozlokowany w lasach w rejonie sławnej z samoobrony wsi Przebraże.Na stacji kolejowej Kiwerce 9.05.1944r.chor.Aniela Pielich przeżyła bombardowanie niemieckie i jak wspominała,dzięki właściwemu zamaskowaniu ludzi i sprzętu obyło się bez strat.

Podczas pokonywania drogi transportem kolejowym oraz licznych

postojów każdy wolny czas przeznaczano na szkolenie oficerów i szeregowców oraz na kształtowanie świadomości obywatelskiej. Jak bowiem wiadomo, stan osobowy polskich jednostek składał się z byłych zesłańców, sybiraków, łagierników, ludzi niewinnie prześladowanych, którzy doznali wielu krzywd i upokorzeń ze strony władz sowieckich. Chor. Aniela Pielich brała aktywny udział we wszystkich zajęciach i ćwiczeniach praktycznych. Od 5 do 15 czerwca 1944r. odbyły się ćwiczenia taktyczne poświęcone tematowi: pułk w natarciu. Ćwiczenia inspekcjonował zastępca dowódcy 1 armii WP gen. K. Świerczewski. 22.06. odbyły się manewry połączone z forsowaniem rzeki Styr. We wszystkich ćwiczeniach pluton rusznic przeciwpancernych dowodzony przez chor. Anielę Pielich oceniany był na dobry i bardzo dobry. Swoją uczciwą postawą i zdyscyplinowaniem zaszczyliła sobie szacunek podwładnych mężczyzn, a przełożeni darzyli ją zaufaniem i uznaniem.

Po przeprowadzeniu wielu szkoleń, ćwiczeń i manewrów oraz otrzymaniu pozytywnych wyników nastąpił uroczysty dzień wręczenia dywizji sztandaru. Na dużej polanie, w północno-wschodnim rejonie Przebraża, 30 maja 1944r. przygotowano wszystkie jednostki 3 DP im. R. Traugutta do otrzymania sztandaru. Wręczał go dowódca 3 DP gen. S. Galickiemu dowódcy 1 armii WP gen. Z. Berling. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele KRN z Edwardem Osóbką-Morawskim i Marianem Spychalskim naczelnym oraz przedstawiciel ZPP Andrzej Witos. Byli również przedstawiciele Armii Czerwonej, którym przewodniczył gen. Mołotkowski. Uroczystość zaszczycił minister spraw zagranicznych Ukrainy Ołeksandr Kornijczuk. Przemówienia delegatów zawierały odpowiedź na pytanie, o jaką Polskę walczymy? "Walczymy o Polskę demokratyczną, o Polskę w której nie będzie głodnych, bezrobotnych i bezrolnych. Walczymy o Polskę równości społecznej". Przedstawiciel kapituły Łuckiej, ks. dr Andrzej Kukurydzyński, poświęcił sztandar

i wygłosił krótkie, płomienne przemówienie. Dowódca armii gen. Berling w swoim wystąpieniu nawiązał do tradycji i stwierdził, że sztandar jest symbolem walki, a jego dewizą Honor i Ojczyzna. Do tej tradycyjnej dewizy niczego nie dodawano przy różnych politycznych zawirowaniach od 22.06.1792r.

Po uroczystości wręczenia sztandaru odbyła się defilada jednostek dywizji. 7 pp wypadł bardzo dobrze. 15 lipca 1944r. o godz. 1000 pułk wyruszył w kierunku rz. Bug. Forsowne marsze dawały się we znaki, "nieraz widziałam Anielę niosącą rusznicę przeciwpancerną wziętą od zmęczonego żołnierza"-wspominała chor. Aleksandra Gołębiowska, koleżanka A. Pielich. 23 lipca 1944r. 7 pp przeprawił się przez rzekę Bug w rejonie wsi Jagodzin. Dywizyjna orkiestra przygrywała do marszu. Koncentracja pułku w rejonie wsi Żerdź i Marianka nastąpiła 28.07.1944r. Jeszcze w tym dniu pułk przystąpił do organizacji obrony, kopiąc transeje i rowy łącznikowe oraz przygotowując stanowiska ogniowe.

Rozkazem Dowódcy 1 Frontu Białoruskiego 1 armia WP została wprowadzona do pierwszego rzutu frontu i zajęła obronę nad Wisłą od Dębłina do Puław. 6 sierpnia wieczorem pułk otrzymał rozkaz o zmianie miejsca postoju. 3 DP wraz z innymi jednostkami armii miała się przeprawić na lewy brzeg Wisły, na przyczółek warecko-magnuszewski, w rejon Magnuszewa i Warki. 8 sierpnia 3 DP skoncentrowała się do przeprawy przez Wisłę w rejonie wsi Wilga i Skurcza powiatu garwolińskiego. 7 pp zajmąwszy wskazany rejon rozpoczął budowanie ukryć przed niemieckim lotnictwem. W nocy z 8 na 9 sierpnia 1944r. samoloty niemieckie atakowały pułk. Teren zgrupowania został najpierw oświetlony bombami oświetleniowymi zawieszonymi na spadochronach. Było widno jak w dzień, a z góry bombardujące samoloty zrzucały śmiertelne ładunki w postaci małych sprężynowych min, które spadając na ziemię odbijały się od niej na wysokość

do dwóch metrów i rozrywały się, rażąc znajdujących się w pobliżu żołnierzy i konie. Te miny nazywano "żabami". Były to bardzo niebezpieczne środki walki. Podczas kolejnego bombardowania w pobliżu kompanii rusznic przeciwpancernych spadła bomba, która w okopie zasypała chor. Anielę Pielich, dowódcę 2. plutonu rusznic. Nie mogła się ruszyć, nie straciła jednak przytomności, zaczęła próbować ogrzać się rękami, lecz nie mogła tego sama dokonać. Myślała, że to koniec 20 letniej dziewczyny, oficera i dowódcy plutonu. Pomógł jej w wyjściu z tej śmiertelnej pułapki chor. Karol Zybura, dowódca 3 plutonu 2. kompanii 82 mm moździerzy.

9-10 sierpnia 1944r. 7 pp przeprawił się przez Wisłę i zajął obronę w drugim rzucie dywizji w rejonie północno-zachodnim skraju wsi Nowy Gruszczyń, wzgórze 39,20, zachodni skraj lasu Żelazna Stara. Pułk złuzował 27 dywizję strzelecką Armii Czerwonej. Podczas przeprawy lotnictwo niemieckie nieprzerwanie bombardowało przeprawę oraz przemieszczanie się pododdziałów pułku. Pułk był przygotowany do kontratakowania nieprzyjaciela, który by przerwał naszą obronę na rzece Pilicy. 2. kompania rusznic przeciwpancernych włączona została do zorganizowania okrężnej obrony przeciwpancernej. Pluton Anieli Pielich był na przednim skraju tej obrony. Odnośnie do obsługi rusznic krążyła opowieść, że "lufa długa ale życie krótkie". Podczas obrony nad rz. Pilicą pułk przeprowadził rozpoznanie i rozpoznanie walką. W jego wyniku zdobyto cennego "języka" w osobie kpt. Otto Habichta, dowódcy kompanii 1132 brygady grenadierów. 10.09.1944r. w walkach o wyzwolenie Pragi wzięła udział 1 DP im. T. Kościuszki w ramach operacji 125 korpusu piechoty i jednostki pancerne 1 armii. W nocy z 11 na 12 września 7 pp z całą 3 dywizją otrzymał zadanie przekazania swego pasa obrony 82 dywizji piechoty Armii Czerwonej i skoncentrować się w rejonie m. Anin. Maszerowano tylko nocą. Do 15.09.3 DP powinna przejść do obrony na odcinku most

Poniatowskiego/wyż./ do służby 1 km na zachód od m. Zbytki i być w gotowości do działań nocnych w celu udzielenia pomocy powstańcom warszawskim i opanowania przyczółka na zachodnim brzegu Wisły, stosownie do osobistych wskazówek dowódcy 1 armii WP. 7 pp, w którym służyła chor. Aniela Pielich, miał zająć obronę w pasie z prawa most Poniatowskiego z lewa wieś Las. Tej nocy 5 kompania strzelecka por. A. Dzogi z 7 pp, wzmocniona plutonem moździerzy i plutonem rusznic przeciwpancernych - jako grupa rozpoznawcza miała opanować półwysep Czerniakowski i wzg. 78,0. Udało się tam dostać tylko 7 żołnierzom.

Podczas podchodzenia do łodzi i innych środków przeprawowych artyleria hitlerowska huraganowym ogniem ostrzeliwała lustro wody Wisły i jej prawy brzeg, dezorganizując przygotowanie do desantu i uniemożliwiając tym samym forsowanie rzeki. W czasie zmasowanego ognia na prawy brzeg Wisły, na Saskiej Kępie wielu żołnierzy poległo i zostało rannych, w tym ciężko. Chor. Aniela Pielich ze swoim plutonem nie zdążyła zbliżyć się w tym huraganowym ostrzale do środków przeprawowych, gdyż została ciężko ranna w lewą nogę, a całe jej ciało zostało poranione odłamkami.

17 września 1944r. woźnica szer. Korowajski na furmanc odwiózł ranną do Batalionu Sanitarnego Aniela Pielich tylko jęcząca, była w szoku, nie zdawała sobie sprawy, jak ciężko jest ranna. W tym samym dniu zostaje śmiertelnie ranny jej przyjaciel i kolega chor. Karol Zybura, który odgrzebał ją w nocy z 8 na 9 sierpnia przed forsowaniem Wisły na przyczółek warecko-magnuszewski. Chor. Aniela Pielich była operowana, lewą nogę powyżej kolana amputowano. Została kaleką na całe życie.

Z ewidencji wojskowej została skreślona 6 października 1944r. Chor. Aniela Pielich za swoje oddanie, odwagę i wykazane męstwo na szlaku bojowym 7 pp 3 DP im. R. Traugutta aż do desantu na Czerniaków została odznaczona: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Powstańczym, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem Rodła,

a w 1975r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Została Inwalidą Wojennym. Ojciec-Józef zabrał córkę ze szpitala do domu rodzinnego w Kiełczu, ul. Cicha Nr. 3, w powiecie 67-102 Nowa Sól, gdyż tam osiedliła się cała rodzina po powrocie z Sybiru. Aniela, będąc w szpitalu wojskowym nie skorzystała z leczenia rehabilitacyjnego, co miało negatywny wpływ na jej samopoczucie. W domu z amputowaną lewą nogą zajmowała się gospodarstwem domowym. Po śmierci ojca Aniela wyraziła chęć wyjazdu z Kiełcza i poprosiła o miejsce w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Zielonej Górze. Dzięki staraniom m.in. jej koleżanek została przyjęta i zamieszkała w nim w samodzielnym pokoju. Odwiedzali ją rodzina, koleżanki i znajomi, w tym i opisujący jej sylwetkę. Cierpiała na różne dolegliwości i do ostatnich swoich dni trudno jej było pogodzić się ze swoją fizyczną ułomnością. Otrzymała nawet szwedzką protezę, której używała raczej symbolicznie.

Od 22 stycznia 1993 roku była pensjonariuszką Domu, mając zapewnioną stałą, profesjonalną opiekę. Zgodnie z opinią Dyrekcji Domu, Aniela była wspaniałą osobą, miała w Domu Pomocy wielu przyjaciół.

Zmarła 24 grudnia 1994r., przeżywszy 72 lata. Pogrzebem zajęła się rodzina: Stanisław Dudziak z Kiełcza i tam Kombatantka ppor. Aniela Pielich została pochowana.

Źródła:

Jan W. Szyszkowski

1. Karta Ewidencyjna-CAW z 1943r.
2. Relacja A. Pielich-WIH z 15.10.1963r.
3. Deklaracja członkowska do Kombatantckiego Klubu Oficerów Rezerwy "Riazańczycy".
4. Dziuda M. i Pokrzywa J.: Siódmy Kołobrzeski. MON 1976.
5. Drzewiecka S.: Szłyśmy znad Oki. MON 1965.

zał. fotografie Anieli Pielich

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

- legitymacja Nr 0724360, 2 B o 4 i D. 2. Gaj. Zielone Góry  
Msp/rkp. fotogr. Ksero. K. 1, s. 1.
- Deklaracja członkowska por. Anieli Piłkuch - Kombatant  
Klub Ofic. Rez. "Riżanecy". Msp./rkp. Oryginał i  
Kserokopia, K. 2, s. 2-5.
- Świebodzin, 6.02.1989 - pismo w spr. puryzacji protezy  
Msp/rkp. Oryg. K. 1, s. 6.



ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

w Zielonej Górze

LEGITYMACJA NR

0724360

Uprawn. do  
przejazdów  
PEP i PKC  
wg 50%  
miejsc



Piela Aniel  
podpis posiadacza legitymacji



Piela  
Nazwisko  
Aniel

Józef - Rozalia  
Imiona rodziców

14.11.1923 - Dmochobycz  
Data i miejsce urodzenia

jest

KOMBATANTEM

uprawnionym do świadczeń  
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.  
o szczególnych uprawnieniach  
kombatantów  
(Dz. Urz. Nr 16, poz. 122)



2.02.1987  
data wystawienia

Graczy  
podpis



10. Wydział 2 Org. Wydział  
PRACOWNIKI SOCJALNY

Duplikat  
Hieronim Bydłosz

RODZAJE I OKRESY  
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ

Okresy od do		wyszczególnienie
5.9.1943	9.5.1945	- Ludowe Wojsko Polskie

łącznie lat jeden miesięcy osiemnaście



Graczy  
podpis

RODZAJE I OKRESY  
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ  
(Uzupełnienia)

Okresy od do		wyszczególnienie

łącznie lat miesięcy

m. p.

.....  
podpis





DEKLARACJA CZŁONKOWSKA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Kombatanckiego Klubu Oficerów Rezerwy "Riazańczycy".

1. Stopień, imię i nazwisko *porucznik Aniela Pielech*  
Nazwisko panięskie /dla mężatek/ *Pielech*
2. Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki *Józef, Rozalia Pawliszyn*
3. Data i miejsce urodzenia *14 XI 1922 r. Drochobycz*
4. Stan cywilny *wdowa*
5. Wykształcenie ogólne *Szkola Podstawowa*
6. Adres zamieszkania *Kietcz, ul. gm. N. 501*  
telefon domowy \_\_\_\_\_ tel. w pracy \_\_\_\_\_
7. Aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko *rem. ciastka*
8. Przynależność partyjna \_\_\_\_\_
9. Przynależność do organizacji społecznych \_\_\_\_\_
10. Data rozpoczęcia i ukończenia /dzień promocji/ Oficerskiej Szkoły Piechoty im. K. Woroszyłowa w Riazaniu  
lub w późniejszym terminie o nazwie Szkoła Oficerska 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR *1. X 1943 r.*
11. Wymienić nazwiska swoich dowódców: plutonów, kompanii i batalionu  
*dowódca batalionu kapitan Moratow*  
*dowódca kompanii porucznik Czerkaszow*
12. Podać z jaką specjalnością ukończono szkołę i gdzie *4. pułk piechoty*  
*dowódca plutonu Ruchów przeciwpancernych 4. 3 dywizji*  
*8 II 1944 r. Riazan*

- 13. Udział w walkach podczas działań wojennych lub o utrwalenie władzy ludowej . udział . w . walce . nad . Pilicą . i . O . wypalenie . Warszawy . . . . .
- 14. Odniesione rany i kontuzje . . . . . zostałam ranna . i . straciłam nogę . . . . .
- 15. Wymienić posiadane ordery i odznaczenia / data nadania i nr legitymacji lub zaświadczenia/ . . . . .
  - Krzyż Kawalerski Odwagi i Męstwa . . . . .
  - Nr 1486 - 75 - 135 . . . . .
  - Krzyż Powstańców . . . . .
  - Nr 15 - 83 - 43 - K . . . . .
  - Medal za Warszawę . . . . .
  - Nr 005480 . . . . .
  - Medal Zwycięstwa i Wolności . . . . .
  - Nr 014181 . . . . .
  - Krzyż Walecznych . . . . .
  - na Polu Chwały . . . . .
  - (legitymacja egzibycyjna) . . . . .
  - Medal Rodła . . . . .
- 16. Nr.legitymacji emeryta, rencisty, inwalidy wojennego . . . . .
  - legitymacja . . . . .
  - inwalidy wojennego . . . . .
  - Nr 016454 . . . . .
  - T. Gimpel . . . . .
- 17. Data wcielenia i zwolnienia ze służby wojskowej LWP . . . . .
  - przyjęta: 5 V 1943r. . . . .
  - zwolniona: 1 II 1946r. . . . .
- 18. NR ZAŚWIADCZENIA KARTY KOMBATANTA MÓJĄCA PRZEZ ZARZĄD ZBOWIADUĆ . . . . .

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Kielce 1987. XI. 28  
/Miejscowość, data/

Belech Aniela  
/P o d p i s/

KOMBATANCKI KLUB OFIC. REZ.  
"RIAZAŃCZYCY"  
PRZY ZARZĄDZIE WOJ. ZBOWID  
W ZIELONEJ GÓRZE

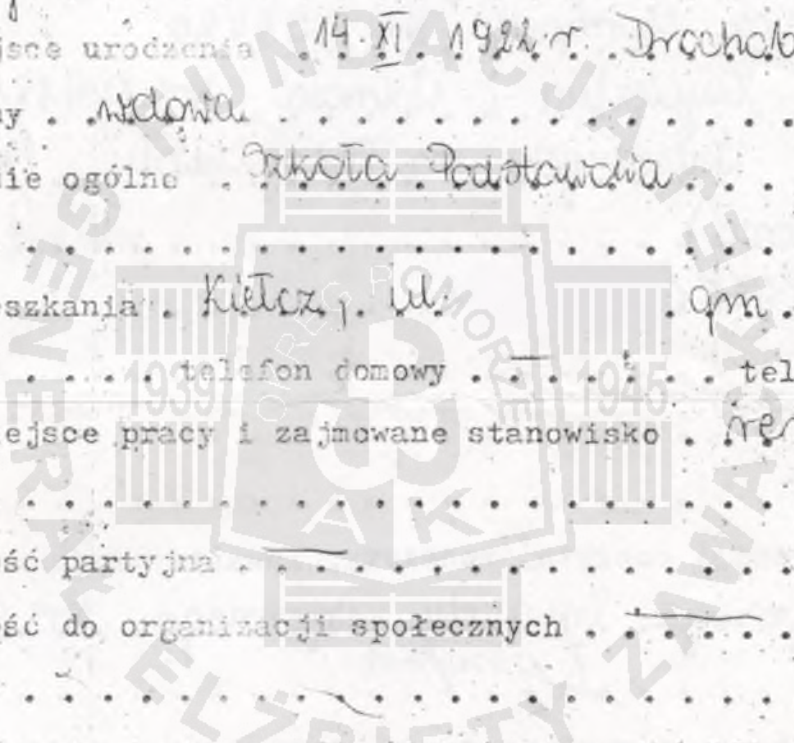
ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
WOLNOŚCI  
Zarząd Woj. ...  
Wpłacono dnia ...  
nr. dz. 964

1/2/4  
Przyjęty 24/1/92  
Zwarto  
24 XII 1994 r

DEKLARACJA CZŁONKOWSKA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków kombatanckiego Klubu Oficerów Rezerwy "Riazańczycy".

1. Stopień, imię i nazwisko <sup>+</sup> porucznik, Aniela Pielech . . . . .  
Nazwisko panienskie /dla mężatek/ : Pielech . . . . .
2. Imiona rodziców i nazwisko panienskie matki : Józef, Rozalia . . . . .  
Pawłuszyn . . . . .
3. Data i miejsce urodzenia : 14. XI. 1922 r. Drochobycz . . . . .
4. Stan cywilny : wdowa . . . . .
5. Wykształcenie ogólne : szkoła podstawowa . . . . .
6. Adres zamieszkania : Kietcz, ul. gm. N. 501 . . . . .  
telefon domowy . . . . . tel. w pracy . . . . .
7. Aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko : renciarka . . . . .
8. Przynależność partyjna . . . . .
9. Przynależność do organizacji społecznych . . . . .
10. Data rozpoczęcia i ukończenia /dzień promocji/ Oficerskiej Szkoły Piechoty im. K. Woroszyłowa w Riazaniu . . . . .  
lub w późniejszym terminie o nazwie Szkoła Oficerska 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR : 1. X. 1943 r. . . . .
11. Wymień nazwiska swoich dowódców: plutonów, kompanii i batalionu  
dowódca batalionu kapitan Moratow . . . . .  
dowódca kompanii porucznik Czernikow . . . . .
12. Podać z jaką specjalnością ukończono szkołę i gdzie : 4. plut. piechoty  
dowódca plutonu Rozumie przeciwpancernych w 3. dywizji  
z II 1944 r Riazan



- 13. Udział w walkach podczas działań wojennych lub o utrwalenie władzy ludowej . udział . w . walce . nad . Policą . i . o . wypuszczenie . Warszawy . . . . .
- 14. Odniesione rany i kontuzje . . . . . zostalam ranna . i . stracilam noge . . . . .
- 15. Wymienić posiadane ordery i odznaczenia / data nadania i nr legitymacji lub zaświadczenia/ . . . . .
  - . . . . . Krzyż . Kawalerski . Odznaczenia . Polski .
  - . . . . . Nr . 1436 - 75 - 135 . . . . . Krzyż . Powstańców . Nr . 15 - 83 - 43 . K . . . . .
  - . . . . . Medal . za . Warszawę . Nr . 005480 . . . . .
  - . . . . . Medal . Zwykłego . i . Wolności . Nr . 014181 . . . . .
  - . . . . . Krzyż . Walczących . na . Polu . Chwały . (legitymacja . . . . .
  - . . . . . rekwiziona) . . . . .
  - . . . . . Medal . Rodziny . . . . .
- 16. Nr.legitymacji emeryta, rencisty, inwalidy wojennego . . . . .
  - . . . . . legitymacja . inwalidy . wojennego . Nr . 016454 . . . . .
  - . . . . . I grupa . . . . .
- 17. Data wcielenia i zwolnienia ze służby wojskowej LWP . . . . .
  - . . . . . przyjęta . 3 V 1943 r . . . . . zwolniona . 1 II 1946 r . . . . .
- 18. NR ZAŚWIADCZENIA KARIY KOMBATANTA, MŁDANA PRZEZ ZARZĄD ZBOWIENIOWY . . . . .

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Kielce 1984. XI. 28  
/Miejscowość, data/

Pielech Aniela . . . . .  
/P o d p i s/

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ REHABILITACYJNY  
Poradnia Zaopatrzenia Ortopedycznego  
66-200 Świebodzin  
Pl. Browarniany 3, tel. 38-87

Świebodzin, dn. 1989 02 06 2/2/6

Ob.

Pirotech Augusta  
Kielce 3  
ul. Cicha

18674

67100 Nowe Miasto

Zawiadamiamy, że do tut. Poradni Zaopatrzenia Ortopedycznego wpłynęło(ał) pismo (wniosek) dot.: przyznanie protezy + obuwie + pomocnicze

W związku z powyższym wezwaliśmy Obywatela(kę) osobnym wezwaniem do tut. poradni w m-cu kwiecień 1989 r. (marzec-kwiecień)

Odległy termin wynika z powodu ograniczonych możliwości produkcyjnych wykonawcy zaopatrzenia ortopedycznego tj. Warsztatów Ortopedycznych Świebodzin.

St. Statystyk Medycznych  
Jadwiga Borkowska

- 1 | 3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące robotnic
- Ankieta personalna (...) Pielech Aniele, 24. XII. 1994.  
Druk / typ. (na koniec data . 3. IX. 1986). Orgg. k. 2, s. 1-2.







- 16. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty / inwalidzkiej, wyjątkowej  
 .. .. .. *renta I. grupy. Smaralińskie. 12.700 zł. miesięcznie.* .. .. .
- 17. Określić warunki mieszkaniowe, materialne .. .. *ciężkie i głokome.* .. .. .
- 18. Proszę opisać ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie służby woj-  
 skowej, w czasie walk, z całego okresu powojennego do chwili obecnej.  
 Można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety .. .. .  
 .. .. *Pracę Pałowej. jej Tom. ni. potrzebna. jestem. Rakocy. i.*  
*nie mogą pracować.* .. .. .
- 19. Opisać inne uwagi, wydarzenia warte uwzględnienia w opracowywanej  
 książce. Można dołączyć oddzielną relację jako załącznik .. .. .
- 20. Podać dzieci, ich imiona, jakie posiadają zawody, gdzie pracują, zaj-  
 mowane funkcje i stanowiska w zakładach pracy i instytucjach. Na ten  
 temat również można dołączyć oddzielną relację do ankiety. Mogą rów-  
 nież służyć krótkie relacje dzieci .. .. .
- 21. Jak się koleżance ułożyło życie po ukończeniu służby wojskowej. Jej  
 osobiste odczucia, refleksje, spostrzeżenia, uwagi, wnioski .. .. .  
 .. .. *nie żyję. tylko się smęczę.* .. .. .

data 11 IX 1986 r.

*Inwalida wojenny Próbek Kociela*  
/ podpis osoby wypełniającej ankietę /

II. Materiały uzupełniające relację:

- Tekst dot. zdrowia i samopoczucia Aniela Pięlecki w Domu Kombataneta. Rzp. Orgg. K-1, s. 1-2.
- Nekrolog ppor. Aniela Pięlecki. Msp. Kserokopia. K-1, s. 3.



postawialiśmy się o protezę, dostawała suwadek, ale nie wzięła jej bo to za trudne rehabilitacja. Praca stronica <sup>Krygostepka</sup> wysława meo bardzo mesterzole protezę, deluzje a to Anu. W domu kubał, demonstrowała gładkość - widać nie chce żyć, odliczając jej dwa razy w tygodniu, ale bez kontaktu. Sądzi się że wsiąpił mi nie ze Fmielka zarysła przed różnymi <sup>zawieszona w kielce</sup> szkodkami, być może, że odseparowanie jej od alkoholu w wywołano gład. Zachowuje na wstronie i psychicznie czułkowicie się zapadła. Dwa razy była w szpitalu gdzie ją przetrzymali. Lekome nie wkwoli nardnieji. Zmarła samotnie w tym szpitalu w Wigilię Bożego Narodzenia.

J. Nowak

Duolziae Stanisław Bratunek Anielki  
 Kiedca m. Cida 3 } tyje o rodzinie  
 67-102 Nowa Sol }

w ankiecie (wielinomu)  
 Domu Kocubart  
 napisane, ze parma

zwroc uwage na jej pisma  
 do zuzie  
 - raz pise, ze zwabiozaj  
 bo mietygnomou  
 - to znawo odwohuje  
 sarkadery fo o stawie  
 psychologu jessere  
 przed przyjsciem do  
 Kocubart. V.

W dniu 24 grudnia 1994 roku zmarła, przeżywszy 72 lata,  
nasza Koleżanka

**ppor. ANIELA PIELECH**

Przeszła deportację na wschód oraz ciężki szlak bojowy  
aż do Desantu na Czerniaków  
w czasie Powstania Warszawskiego.

Odnaczona została Krzyżem Walcznych.

Za ciężkie kalectwo otrzymała I grupę inwalidy wojennego.

Cześć Jej pamięci

koleżanki i koledzy,

1ZKORP

8/BM

11/3

#### IV. Korespondencja:

- 10.06.1999 - list Janiny do Janke. Rkp. Orgg. K.1, s.1.
- 23.X.2001 - Notatka E. Skerstkiej o przekazaniu msp. dot. Anieli Piłech. Rkp. orgg. K.1, s.2.
- 5.05.1999. pismo Centr. Arch. Wojsk. do Janie Szyrkowskiego z dronem fotograficznymi. Pismo msp. orgg. fotografiki msp/rkp. Kserokopie. K.3, s.3-7
- 13.05.1999 - Pismo Akad. Obr. Narodowej do Janie Szyrkowskiego. Msp/rkp. Kserokopia, K.1, s.8.



W dniu 24 grudnia 1994 roku zmarła, przeżywszy 72 lata,  
nasza Koleżanka

**ppor. ANIELA PIELECH**

Przeszła deportację na wschód oraz ciężki szlak bojowy  
aż do Desantu na Czerniaków  
w czasie Powstania Warszawskiego.

Odznaczona została Krzyżem Walecznych.  
Za ciężkie kalectwo otrzymała I grupę inwalidy wojennego.  
Cześć Jej pamięci

IZKORP

koleżanki i koledzy,

8/BM

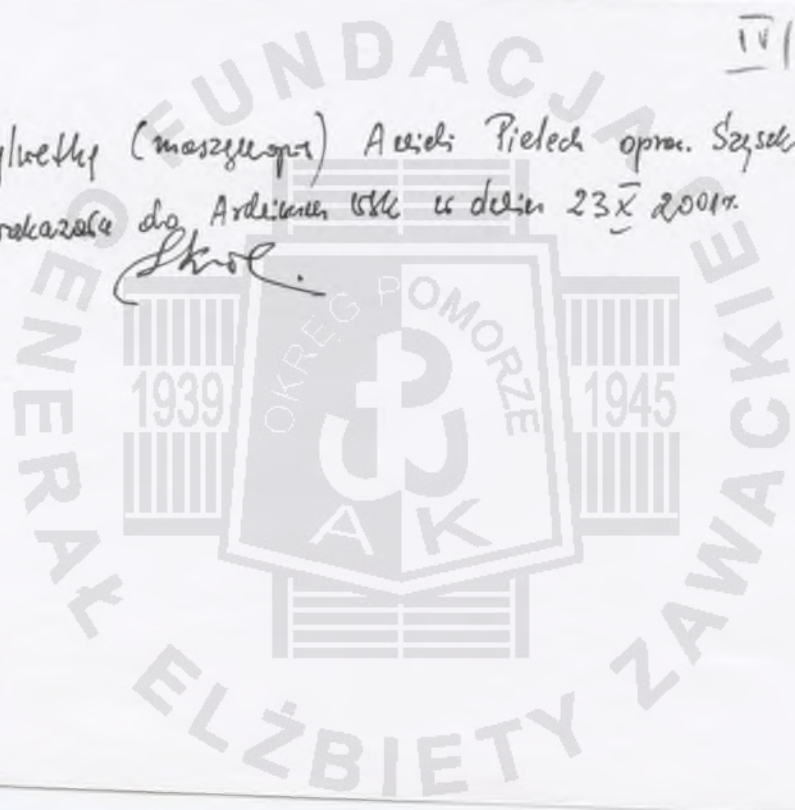


10.06.1999r.  
Janku!  
Posyłam to do Ciebie jest. Dom opieki  
obok Ciebie odnaleźć adres rodziny (po kursach)  
i medzali Anielki i przesłać bezpośrednio  
na Twój adres. Być może będzie coś  
jeżeli ciekawskiego to wszystko dostę-  
piasz.  
Dziękuję Ci za zaangażowanie  
się na rzecz kobiet powojennych.

Serdecznie  
Zostawiając  
Janku

IV/2

Sylwetki (maszynopis) Acedi Pielech oprac. Szyszkowski  
przekazane do Archiwum ISK i do dnia 23<sup>x</sup> 2001r.  
*Skrol.*







CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE

Nr 298/pielich IV/MBa

05 MAJ 1999

00-910 Warszawa

Pan Jan SZYSZKOWSKI  
ul. E. Plater 73-4  
71 - 632 Szczecin

IV / 3

Odpowiadając na Pana pismo uprzejmie, informuję, że Centralne Archiwum Wojskowe nie posiada w swoich zbiorach akt personalnych chor. Anieli PIELECH.

Na podstawie dokumentów archiwalnych ustalono, że w ewidencji 7 PP występuje chor. Anna PIELICH c. Józefa ur. 1919 r., zaś historia choroby z 1945 r. dotyczy Anieli PIELECH c. Józefa ur. 1922 r.

W załączeniu przesyłam 2 strony kserokopii potwierdzające ww. fakty.  
Zał. 2/2 - adresat.

Z poważaniem

SZEF WYDZIAŁU  
Informacji Archiwalnej  
Centralnego Archiwum Wojskowego

mjr. mgr. Stanisław G. Kowalski

H9

10/14  
19/IX

KARTA EWIDENCYJNA

1. Nazwisko Pelich.

2. Imię i imię ojca Etano. s. Jępa

3. Rok urodzenia 11/XI/1919 w. Rybnice pow Drohob.  
dzień, miesiąc oraz miejsce woj. lwów.

4. Miejsce stałego pobytu przed wojną Lomice  
miasto, wieś, powiat i województwo

5. Skąd przybył obecnie Armijski RMK - Czemkentska obł.  
jaki wojenkomat. zmobilizował

6. Wykształcenie ---

7. Zawód ---

8. Służba wojskowa ---  
stopień, specjalność wojskowa

9. Stan cywilny i adres rodziny małżonka - Jozef,  
ul. Rybnice, pow. Drohobycz,  
woj. Lwowska

10. Narodowość Polka.

11. Wynik oględzin lekarskich Zdolen a Arm. RMK

12. Decyzja Kom. Pob. Bad. Klub

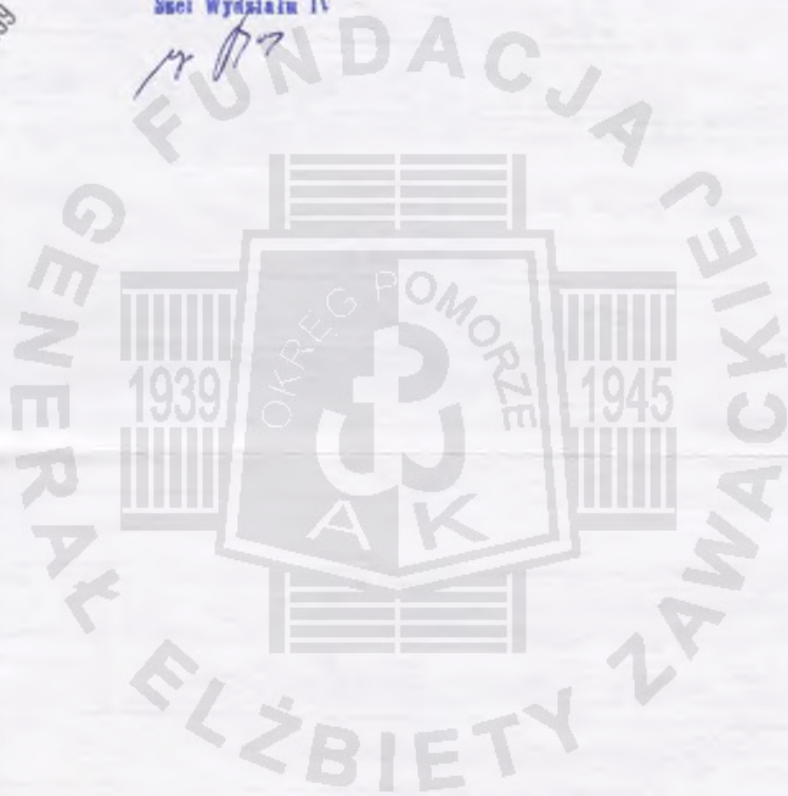
Drugostronna kserokopia dokumentu  
na nazwisko Pielich Andr  
wykonana została z akt prze-  
chowywanych w Centralnym Archiwum  
Wojskowym

Podstawa: CAW III 3. 52 A.

IV/5

05 MAJ 1999

Szef Wydziału IV



Chomża c. Józefa

Dwo 2-go  
Korpusu  
10.2.1944  
K2

Pieliech Anna

4 A. szk. praez.  
Rjaz. szkoła ofic.  
pochody 2.1944

1920  
polka

26.2.1944.  
2 Rjaz. szkoły  
ofic. pochody  
Ruskar 3. 8. 0. 2  
m. 3 0 2 W. 11. 11. 11

Deatko  
pochody  
Ruskar  
d. w. pluk  
w. 0. 8. 11. 11. 11

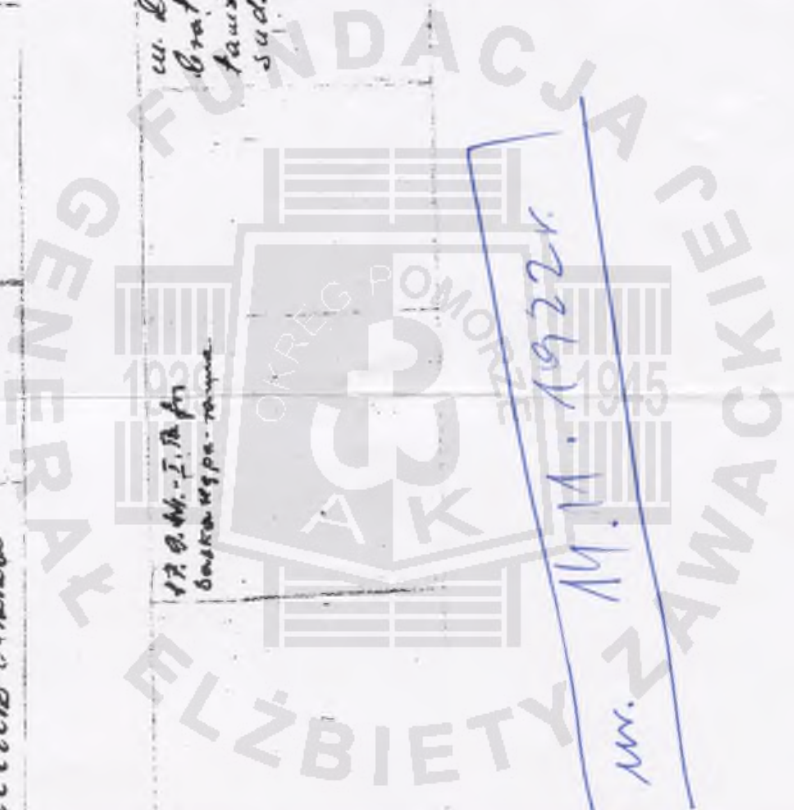
w. sobot. 17. 9  
44. numer  
Skreit. x surd.  
6. 10. 1944.  
Ruskar-pochody.  
Dwa 8 0. 8.  
x dwa 8. 0. 9. 44.

u. Drohobycz.  
Brat. Alaryl  
faux, all. P. F.  
sudzkiego, 3.

17. 0. 11. - J. 11. 11. 11  
Dwa 8 0. 8. - ruskar

rol-  
niczna  
P.A.  
9-1943  
Oryginał Armia  
1944-5

nr. 14. 11. 1922



Wzrost: 170 cm  
Ciężar ciała: 65 kg  
Kolor włosów: ciemny  
Kolor oczu: niebieskie  
Wzrost: 170 cm  
Ciężar ciała: 65 kg  
Kolor włosów: ciemny  
Kolor oczu: niebieskie

05 MAJ 1939

Seof. Wydziału IV  
nr 17/17

Podstawa: CAW III 37.17.568



17/17



WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY

\*

00-910 WARSZAWA 72, ul. Czerwonych Beretów 124  
tel./fax (+48 22) 681-90-59, tel. (022) 681-39-12

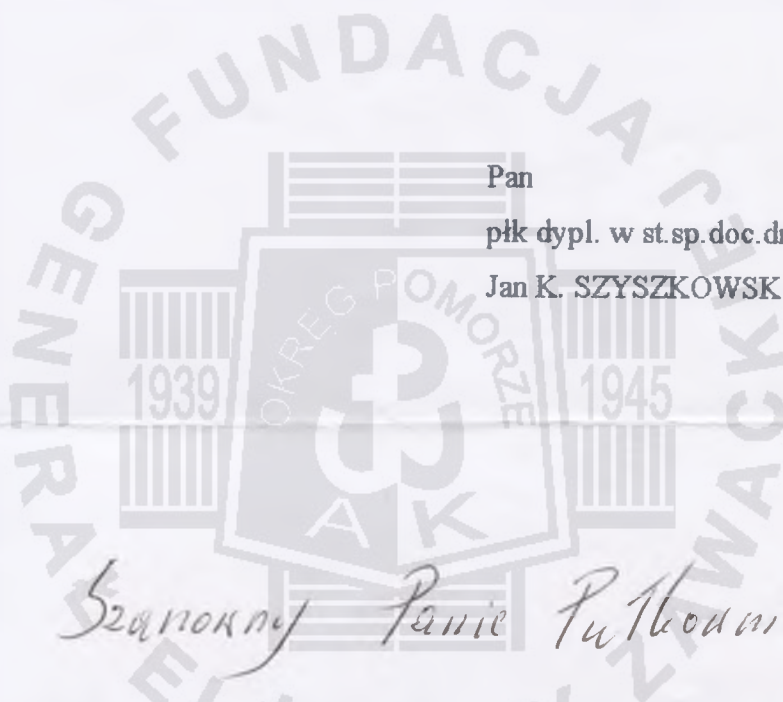
12/8

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ  
WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY

Fr. 177/99

Warszawa, dn. 13.05.1999 r.

Pan  
płk dypl. w st.sp.doc.dr hab.  
Jan K. SZYSZKOWSKI



*Szanowny Panie Pułkowniku*

W odpowiedzi na Pańską prośbę z dnia 15 kwietnia 1999 r. przesyłam kserokopię relacji Anieli PIELECH (WIH MiD, sygn. IV/44/138, s.7-8).

*z poważaniem*

Zał.1/2.

Wyk. MS tel.6813019

KIEROWNIK  
Zakładu Studiów i Analiz

*plk dr Stanisław Jaczyński*

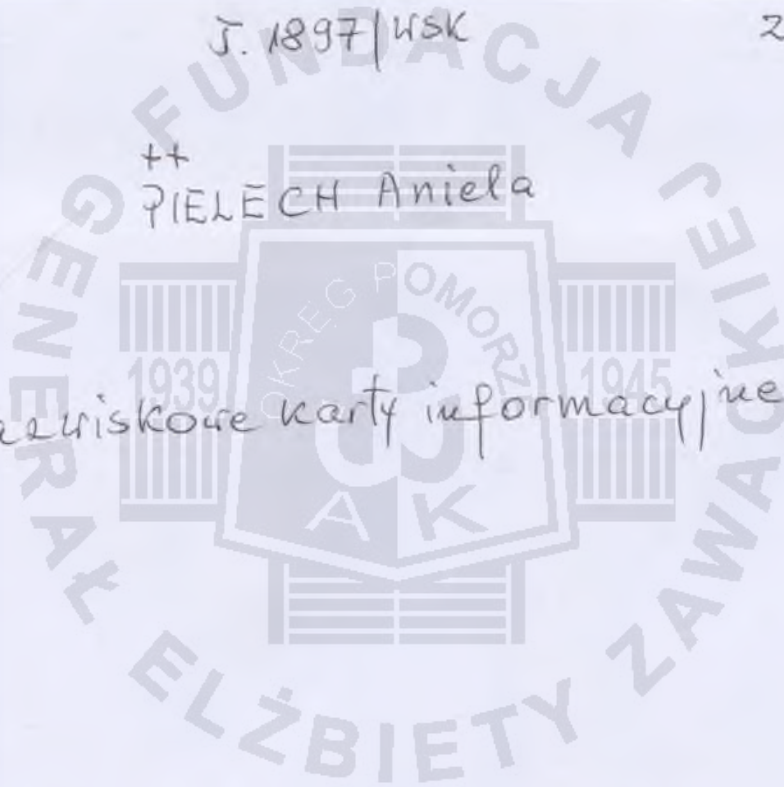
J. 1897 | WSK

ZSRR - dHP

++

PIELECH Aniela

v. Nazwiskowe karty informacyjne: 4



i  
fot. 1.

T. 1897/100

ZSRR-LWP

++ PIELECH Aniela

Zródła informacji:

Deklaracja członkowska -Riazańczyków  
Ankieta personalna Riazańczyków  
Karta ewidencyjna z ~~S~~ CAW -xero  
Przebieg Służby Wojskowej-xero  
Legitym. Kombatanka - xero  
Korespondencja

I.Krół./00

2m /142





a

T. 1897

KW

I Akcja  
WP  
Poznań

PIELECH Aniela



A. 20/199

ii Zdj.

T. 1897/100 K11

i Armia WP  
Powstanie

† 1994

PIELECH Aniela

Służyła w wojsku rozpoczęła od września 1943. Zdemobilizowana  
w lutym 1946r. W chwili demobilizacji posiadała stopień oficera p.poc.

A. Pielech brała udział w walce nad Pilicą  
i o wyzwolenie Warszawy. Odznaczona została Krzyżem  
Walecznych. Ciężko okaleczona (utrata nóg) była inwalidą,  
najemnicą

A. R. 199

J. 1897/WSK

LHP

††  
PIELECH Aniela

vi. Fotografie:

- Fotografia orygim. Anieli Pielech  
w miedziokone r. 1945.



Napis na odwrocie zdjęcia:  
"Aniela Pielech, 67-100  
Nora 508, Kielce 4  
40j. zielonogórskie.  
1945r.







PIELECH Aniela